

Strona znajduje się w archiwum.

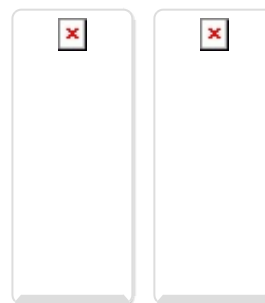


ARESZT ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD PSEM ZE SZCZEGÓLONYM OKRUCIEŃSTWEM

Data publikacji 15.06.2020

Miesiąc w areszcie spędzi mężczyzna, który w ubiegły poniedziałek skatował psa. Wystraszone i ranne zwierzę w ostatniej chwili trafiło na stół operacyjny z powodu uszkodzenia opłucnej. 58-latek twierdził, że pies został potrącony przez samochód, jednak czynności przeprowadzone na miejscu przez policję jednoznacznie wskazały, że to mężczyzna był oprawcą. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 8 czerwca br. w jednym z mieszkań w centrum miasta. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że w mieszkaniu, w którym sprawca przebywał ze swoją konkubiną, przebywały też jej dwa psy. W poniedziałkowy wieczór właścicielkę psów obudziło skomlenie jednego z nich. Kobieta znalazła zakrwawionego pupila schowanego pod wanną w łazience. Gdy zobaczyła, co się stało, zawiadomiła Policję. Mundurowi szybko ustalili, że sprawcą tego nieludzkiego czynu był konkubent zgłaszającej. 61-latek nie przyznawał się do winy, twierdząc, że psa potrącił samochód. Policjanci nie uwierzyli jednak w jego wersję wydarzeń, a mężczyzna został zatrzymany. Jak się okazało, pies posiadał ranę kłutą klatki piersiowej i uszkodzenie opłucnej. Niezwłocznie trafił pod opiekę specjalistów, którzy udzielili mu niezbędnej pomocy. Decyzją sądu sprawca trafił do aresztu. Za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem grozi mu teraz do 5 lat więzienia.



Ponadto policjanci z "jedynki" wystąpili również do urzędu miasta o interwencyjne odebranie drugiego czworonoga, który pozostał w mieszkaniu. Obecnie psy przebywają w schronisku i tam pozostaną aż do sądowego rozstrzygnięcia o ich dalszym losie.

(KWP w Katowicach / mw)